

Marek Jakubiec - - - -

AMERYKAŃSKI REALIZM PRAWNY MIĘDZY PRAGMATYZMEM A NATURALIZMEM

Amerykański realizm prawny to nurt we współczesnej filozofii prawa, który należy zaliczyć do jednego z najistotniejszych (obok, na przykład, realizmu skandynawskiego czy pozytywizmu). Może on być jednak oceniany jako anachroniczny, co wiąże się z pewnymi uproszczeniami w interpretacji kluczowych stwierdzeń wypracowanych w jego ramach, a zwłaszcza z negatywnymi ocenami tzw. koncepcji predykcyjnej. Tymczasem o wpływie realizmu amerykańskiego świadczy nie tylko wielość nurtów w prawoznawstwie, które powstały jako nim zainspirowane (zwłaszcza ruch ekonomicznej analizy prawa, a też *critical legal studies*), lecz także mnogość jego współczesnych interpretacji. Obok tych, zgodnie z którymi ma on stanowić przykład podejścia pragmatycznego i abstrahującego od problemów filozoficznych, pojawiają się propozycje uznania realizmu za ruch, którego przedstawiciele pozostawili po sobie model istotny z filozoficznego punktu widzenia, tworząc ciekawą koncepcję dotyczącą naturalizmu prawniczego.

W niniejszym tekście spróbuję spojrzeć na różne podejścia do analizy osiągnięć realizmu amerykańskiego. Choć rezultatem tych rozważań z pewnością nie będzie rozstrzygnięcie, który ze sposobów rekonstrukcji dorobku realistów jest właściwy („propragmatyczny” czy „pronaturalistyczny”), takie postawienie problemu byłoby przecież chybione, a konkluzja co najmniej kontrowersyjna, to jednak mogą one doprowadzić do pewnych wniosków, istotnych, być może, z perspektywy badań nad współczesną filozofią prawa oraz problematyką naturalizmu prawniczego. Kluczowe będą przeanalizowanie stanowisk Olivera W. Holmesa oraz Briana Leitera.

Pierwszy z nich to kluczowa postać amerykańskiej jurysprudencji¹, która wywarła trudny do przecenienia wpływ na rozwój amerykańskiego realizmu. Jego słynne stwierdzenie, określone przez Mortona J. Horwita mianem „okrzyku bojowego realistów” (*realists' battle cry*), zgodnie z którym prawo (dosł. „życie prawa”) nie jest określone przez logikę, ale przez doświadczenie², oddaje zasadniczy sposób myślenia realistycznego³. Choć nierzadko przypisywana amerykańskim realistom (zwłaszcza Holmesowi) opinia, zgodnie z którą prawem jest po prostu to, co czynią sędziowie, stanowi – w oderwaniu od szerszego kontekstu – pewne uproszczenie, to jednak intuicyjnie ukazuje ona zasadnicze znaczenie „realizmu” w tym kontekście i ujawnia źródła niechęci realistów w stosunku np. do idei „systemu prawnego”⁴. Uwzględniając jednak ów kontekst oraz wielość zainteresowań Holmesa, zauważyć można, że trudno jest jednoznacznie zaklasyfikować go do określonego nurtu czy tradycji intelektualnej. Jak zauważa Catherine P. Wells⁵, próby takie jednak wielokrotnie podejmowano, a w ich wyniku był on zazwyczaj wiązany z szeroko (ale i różnie) rozumianym pragmatyzmem (o wieloznaczności tego terminu piszę w dalszej części artykułu). Morton White uznał, że można zaliczyć go do antyformalistycznej grupy (dokonującej tytułowej „rewolty przeciw formalizmowi”⁶), do której włączał również Johna Deweya, Charlesa Bearda, Thorsteina Veblena czy Jamesa Robinsona (warto zaznaczyć, że dwaj pierwsi – obok Williama Jamesa – mogą zostać określani mianem architektów dwudziestowiecznego pragmaty-

¹ Zob. np. C. P. Wells, *Legal innovation within the wider intellectual tradition: the pragmatism of Oliver Wendell Holmes*, „Northwestern University Law Review” 82 (1988), s. 543.

² Zob. M. J. Horwitz, *The Transformation of American Law, 1870–1960: The Crisis of Legal Orthodoxy*, Oxford 1992, s. 187.

³ Zob. C. Faralli, *The legacy of American Legal Realism*, [w:] *Perspectives on Jurisprudence: Essays in Honor of Jes Bjarup*, ed. P. Wahlgren, Stockholm 2005, ss. 75–76.

⁴ C. Faralli, *The legacy...*, dz. cyt., s. 76.

⁵ C. P. Wells, *Legal innovation...*, s. 544.

⁶ Chodzi oczywiście o tytuł książki White'a *Social Thought in America: The Revolt Against Formalism* (Nowy Jork, 1949).

zmu⁷). Robert Summers podkreślał, że podejście instrumentalistyczne Holmesa należy wiązać z tym, jakie reprezentowali Dewey czy Roscoe Pound. Podejmowane były próby łączenia Holmesa z filozofią utylitarystyczną, których podjął się m.in. H. Pohlman⁸. Warto również zauważyć, że nie bez znaczenia z perspektywy jego związków z pragmatyzmem było członkostwo w Klubie Metafizycznym, stanowiącym grupę dyskusyjną istniejącą w Cambridge (w stanie Massachusetts), w skład której wchodzili też między innymi James czy Charles Sanders Peirce⁹.

Leiter z kolei to współczesny filozof prawa, profesor Uniwersytetu w Chicago i jeden z (kontrowersyjnych) interpretatorów amerykańskiego realizmu. Znany jest między innymi z obrony¹⁰ realistycznej teorii sądenia (adjudykacji) przed zarzutami przedstawionymi przez Herberta L. A. Harta, który przyczynił się do rozpowszechnienia opinii, zgodnie z którą realizm nie może zostać uznany za poważny nurt filozoficznoprawny¹¹. W opinii Leitera realiści przedstawili deskryptywną teorię sądenia, nie zaś – jak miał jego zdaniem uznać Hart – pojęciową teorię prawa (*conceptual theory of law*)¹². Równie istotne jest, że Leiter powiązał realizm amerykański z naturalizmem w swoich publikacjach, a zwłaszcza w artykule o znamienym tytule *Rethinking Legal Realism*¹³. W tych fragmentach niniejszego tekstu, które dotyczyć będą

⁷ Zob. np. D. W. Marcell, *Progress and Pragmatism: James, Dewey, Beard, and the American Idea of Progress*, Westport, Conn. 1974.

⁸ Zob. H. L. Pohlman, *Justice Oliver Wendell Holmes and the utilitarian jurisprudence*, Harvard 1984.

⁹ Wiele informacji na temat Klubu można znaleźć w wydanej w 2001 roku książce (zwłaszcza w rozdziale IX) Louisa Menanda *The Metaphysical Club: A Story of Ideas in America*.

¹⁰ Zob. np. B. Leiter, *Legal Realism and Legal Positivism Reconsidered*, „Ethics” 111 (2001) 2, ss. 278–301.

¹¹ Leiterowi idzie zwłaszcza o uwagi Harta zawarte w jego *Pojęciu prawa, szczególnie w siódmym rozdziale (Formalizm i sceptycyzm wobec reguł)*.

¹² B. Leiter, *Legal Realism and...*, s. 279.

¹³ B. Leiter, *Rethinking Legal Realism: Toward a Naturalized Jurisprudence*, „Texas Law Review” 76 (1997) 2, ss. 267–315.

propozycji Leitera, przedstawione zostaną jego wybrane uwagi, zawarte zwłaszcza w tym artykule.

Należy również zaznaczyć, że tytułowy problem nie zakłada przeciwstawienia sobie pragmatyzmu i naturalizmu. Oba terminy są tak wieloznaczne, że nie byłoby to celowe; pragmatyzm może być wszak elementem koncepcji naturalistycznej i *vice versa*. Idzie raczej o wskazanie na dwa sposoby interpretacji tez amerykańskich realistów. Zgodnie z pierwszym z nich był to ruch pragmatyczny, natomiast w świetle drugiego (stosunkowo mało popularnego) miał on charakter naturalistyczny. Oczywiście realizm amerykański nie był ruchem jednolitym, a w konsekwencji pomiędzy prawnikami uznawanymi za członków tego ruchu występowały istotne różnice. W niniejszym artykule skupimy się jednak na tych elementach, które łączyły większość realistów, na boku pozostawiając niuanse dotyczące różnic w stanowiskach Olivera W. Holmesa, Karła Llewellyna, Underhilla Moore'a czy Jerome'a Franka.

W związku z tak postawionymi celami wypada zaznaczyć, że opracowanie nie może być oczywiście uznane za wyczerpującą analizę problemów związanych z realizmem amerykańskim, nawet w kontekście tytułowego zestawienia owych dwóch aspektów.

1. REALIZM AMERYKAŃSKI – ELEMENTY PRAGMATYCZNE

Zgodnie z nierzadko przedstawianym obrazem realizmu amerykańskiego stanowi on ruch w przeważającej części o charakterze czysto pragmatycznym; termin „pragmatyzm” jako niezwykle wieloznaczny nie wydaje się jednak najlepszym określeniem, zwłaszcza wobec wielu sprzecznych interpretacji dotyczących tego, co miałby on oznaczać. Podobnie jak uczynił to już w 1908 roku Arthur O. Lovejoy¹⁴, współczesna filozof Susan Haack wymienia kilkanaście różnych określeń

¹⁴ A. O. Lovejoy, *The Thirteen Pragmatisms*, „Journal of Philosophy, Psychology and Scientific Methods” 5 (1908) 1, s. 5–12.

pragmatyzmu¹⁵, wskazując między innymi na niechęć do teoretyzowania, fundacjonizmu i nadmiernych spekulacji. Gdy pozostawimy na boku Peirce'owskie korzenie tego terminu i wielość jego interpretacji, może się wydawać, że w kontekście prawnym pragmatyzm przejawia się między innymi w braku zaangażowania filozoficznego, jak również w nacisku na praktykę stosowania prawa i związane z nią doświadczenie, a nie na spekulację dotyczącą charakteru norm czy relacji pomiędzy prawem a moralnością. W pierwszej kolejności przedmiotem zainteresowania prawników nie będą więc w myśl tej koncepcji teoretyczne rozważania nad charakterem prawa, filozoficzne refleksje nad źródłami jego normatywności lub badania dotyczące *ratio legis* poszczególnych przepisów, zawierające poszukiwanie ich aksjologicznych podstaw. Ewentualne odpowiedzi na pytania dotyczące tego rodzaju kwestii zostaną sformułowane dzięki analizie praktyki prawniczej, a nie dociekaniom filozoficznym.

Niewątpliwie tego rodzaju opinie dotyczące pragmatycznego charakteru realizmu amerykańskiego, a w szczególności twórczości kluczowej dla tego ruchu postaci sędziego Holmesa (uznawanego niekiedy za protorealistę¹⁶), mogą zostać uznane za przynajmniej częściowo uzasadnione. Znajdują one bowiem odzwierciedlenie w niektórych stwierdzeniach zawartych w jego słynnej *Ścieżce prawa* (*The Path of the Law*)¹⁷. Holmes jest uważany za inicjatora nie tylko realizmu, ale też (związanego z nim) pragmatyzmu prawniczego (pomimo iż sam z pragmatyzmem jako nurtem filozoficznym się nie utożsamiał¹⁸). Wskazał on, że badając prawo, nie powinno się go traktować jako czegoś tajemniczego, mistycznego, lecz raczej jako „znaną profesję”¹⁹, a przedmiotem nauki prawa jest – w uproszczeniu – przewidywanie tego, co sędziowie uczy-

¹⁵ S. Haack, *O pragmatyzmie prawnym: dokąd wiedzie nas „ścieżka prawa”?*, [w:] *Naturalizm prawniczy. Stanowiska*, red. J. Stelmach i in., Warszawa 2015, s. 132–133.

¹⁶ Zob. G. E. White, *Justice Oliver Wendell Holmes: Law and the Inner Self*, Oxford–New York 1993, s. 170.

¹⁷ O. W. Holmes, *The Path of The Law*, „Harvard Law Review” 10 (1897) 8, ss. 457–478.

¹⁸ S. Haack, *O pragmatyzmie prawnym...*, dz. cyt., s. 136, 138.

¹⁹ O. W. Holmes, *The Path of The Law*, dz. cyt., s. 457.

nią w sytuacji, gdy będą oceniać zachowanie osoby oskarżonej o naruszenie norm prawnych.

Nietrudno dostrzec, że jest to teza przeciwna do koncepcji głoszonych w ramach niektórych wpływowych nurtów dziewiętnastowiecznej jureksprudenckiej, zwłaszcza w ramach tzw. ruchu (czy szkoły) prawa natury. Jego zwolennicy co do zasady traktowali prawo jako pewnego rodzaju misterium, wiązane najczęściej z istnieniem Boga czy ludzką „naturą”. Tego typu koncepcje w ujęciu Holmesa nie będą odpowiednie dla zrozumienia tego, czym w istocie jest prawo. Dociekanie jego charakteru winno odbywać się na zasadzie badania tego, czego można oczekiwać, gdy stanie się przed sądem w sytuacji dokonania określonego czynu zabronionego (a dokładniej, jakich decyzji należy oczekiwać, gdy przed sądem stanie klient adwokata)²⁰. Z drugiej strony, ważnym elementem wizji pragmatycznej jest także stwierdzenie, że prawo ma zaspokajać pewne potrzeby społeczne²¹. Państwo czyniąc to, dysponuje bardzo istotnym elementem w postaci aparatu represji.

Analizując fundamentalne stwierdzenia Holmesa zauważamy, iż:

1. nacisk zostaje położony na analizę faktycznych sposobów stosowania prawa (a tym samym kluczowa rola zostaje przyznana prawu w działaniu – *law in action*, a nie prawu w księgach [kodeksach – *law in books*]), samo to rozróżnienie nie pochodzi jednak od Holmesa; pierwszy raz wskazał nań Roscoe Pound²²,

2. dociekanie „natury prawa” nie jest istotne, gdyż nie istnieje coś takiego jak „natura” czy „esencja” prawa,

3. choć nauka pełni istotną rolę poznawczą, to jednak nie proponuje się modelu naturalizacji prawa; są jedynie ogólne deklaracje na temat roli nauki²³,

²⁰ Tamże.

²¹ T. C. Grey, *Holmes and Legal Pragmatism*, „Stanford Law Review” 41 (1989) 4, s. 793.

²² Zob. K. B. Davies, *Law in action*, s. 1, https://media.law.wisc.edu/m/yjgxz/law_in_action_a_history_davis.pdf (30.12.2015).

²³ Zob. M. Gorazda, *U źródeł amerykańskiego realizmu prawnego*, [w:] *Naturalizm prawniczy. Stanowiska*, red. J. Stelmach i in., Warszawa 2015, s. 185.

4. brak jakiegokolwiek programu normatywnego, co w odniesieniu do realizmu w ogólności wskazywał sam Llewellyn²⁴.

W świetle powyższych stwierdzeń kontrowersyjne wydaje się więc stwierdzenie, jakoby mieli oni pozostawić po sobie określoną propozycję *naturalizacji prawa*. Taka interpretacja (czy może reinterpretacja) zyskuje jednak ostatnio na popularności za sprawą twórczości Leitera. Warto przyrzeć się jej bliżej.

2. REALIZM AMERYKAŃSKI JAKO NURT NATURALISTYCZNY?

To, że realizm amerykański jest zazwyczaj postrzegany jako nurt pragmatyczny, nie ukierunkowany na filozoficzne refleksje, nie oznacza, że jest to jedyny funkcjonujący we współczesnej filozofii prawa pogląd. Wydaje się, że już w pismach wspomnianego koryfeusza realizmu, Holmesa, można dostrzec pewne elementy charakterystyczne dla myślenia naturalistycznego. Zrozumienie mechanizmów decyzyjnych sędziów wymaga bowiem sięgnięcia do osiągnięć i metod dyscyplin naukowych. Oczywiście, oznacza to, że naturalizm jest interpretowany szeroko. Ze współczesnej perspektywy można jednak dodać, że katalog istotnych dyscyplin będzie zdecydowanie powiększony i obejmie też na przykład współczesne nauki behawioralne, w tym niektóre elementy *neuroscience*.

Tak interpretowany model „naturalizacji” jest redukcjonistyczny, gdyż zakłada, że badając prawo, należy sięgnąć do dyscyplin naukowych, których przedstawiciele podejmują próby wyjaśnienia określonych aspektów ludzkiego zachowania. Z drugiej strony, Holmesowi chodziło przede wszystkim o nauki społeczne. Co istotne, zdaje się on nieświadomie antycypować koncepcję zbliżoną do współczesnego naturalizmu liberalnego, między innymi zakładającego możliwość aplikacji osiągnięć dyscyplin takich jak socjologia.

²⁴ Zob. K. N. Llewellyn, *Some Realism About Realism-Responding to Dean Pound*, „Harvard Law Review” 44 (1931) 8.

Nie jest to jednak jedyny naturalistyczny (choć być może w kontekście poglądów Holmesa mówienie o naturalizmie nie jest w pełni adekwatne) aspekt amerykańskiego realizmu. Zgodnie z Leiterowską „reinterpretacją realizmu amerykańskiego”²⁵ był to nurt, którego przedstawiciele pozostawili po sobie pewien model naturalizmu, istotny również z punktu widzenia dziś prowadzonych badań nad naturalizmem w naukach prawnych czy tzw. „naturalizacją prawa”.

Jak Leiter argumentuje za tego typu stanowiskiem?

Punktem wyjścia dla jego rozważań jest przywołanie zasadniczej tezy deskryptywnej, która funkcjonuje w odniesieniu do realizmu i wypacza jego znaczenie. Zgodnie z nią sędziowie podejmują decyzje, dysponując nieskrępowaną swobodą orzeczniczą. Decyzje te odzwierciedlają osobiste zapatrywania sędziów i wyznawane przez nich systemy moralne, a dopiero *ex post* ma dokonywać się ich swoista racjonalizacja poprzez odwołanie się do poszczególnych prawnych uregulowań. Ten pogląd („zastany”), choć może wydawać się zgodny z zasadniczymi pragmatycznymi tezami Holmesa, przez Leitera jest uznawany za nietrafne stanowisko. Pisze on, że rdzeniem realizmu (*the core of realism*) jest pewien rodzaj stwierdzeń opisowych dotyczących tego, w jaki sposób sędziowie podejmują decyzje w trakcie postępowań sądowych. Rzeczywiście, zgodnie z nim sędziowie *post fatum* racjonalizują decyzje podejmowane na pewnych podstawach; jednakże w opinii Leitera Holmesowi nie można przypisać stanowiska, zgodnie z którym sędziowie dysponują w pełni nieskrępowanym uznaniem albo decyzje podejmują, opierając się wyłącznie na swym własnym systemie wartości. Tego rodzaju pogląd, który określa jako „sędziowską idiosynkrazję”, uważa on za niebezpieczny²⁶; zauważa, że między innymi z powodu akceptacji przez filozofów prawa tego zapatrywania realizm jest obecnie nierzadko uznawany za

²⁵ B. Leiter, *Naturalism in Legal Philosophy*, [w:] *Stanford Encyclopedia of Philosophy*, red. E. Zalta, 2012, <http://plato.stanford.edu/entries/lawphil-naturalism/> (1.01.2016).

²⁶ B. Leiter, *Rethinking Legal Realism: Toward a Naturalized Jurisprudence*, „Texas Law Review” 76 (1997) 2, s. 268.

nieaktualny. To w dużej części wynik opartej na błędnej w mniemaniu Amerykanina, wspomnianej już interpretacji Harta, która stała się bardzo popularna, a opierała się na znaczących uproszczeniach, zwłaszcza odnoszących się do „teorii predykcyjnej”. Zgodnie z jej interpretacją sędzia winien antycypować własne rozwiązanie, jeżeli chce odkryć, jaka jest treść normy prawnej w danej sytuacji. Tego rodzaju prezentacja realizmu skłonić miała wielu do odrzucenia go jako przedmiotu filozoficzno-prawnej refleksji²⁷. W konsekwencji, jak zauważa Leiter: „Dziś nasza sytuacja jest następująca: realizm jest wszechobecny w amerykańskich szkołach prawniczych i w kulturze prawniczej, lecz niemalże całkowicie nieobecny w poważnej filozofii prawa²⁸”.

W celu przywrócenia należnego znaczenia realizmowi amerykańskiemu filozof dokonuje jego filozoficznej rekonstrukcji. Zwraca również uwagę, że nietrafny jest popularny pogląd, jakoby w przeciwieństwie do np. pozytywizmu czy realizmu skandynawskiego realizm amerykański nie tworzył jednolitej szkoły²⁹. Kluczowe stwierdzenie wypracowane w ramach amerykańskiego realizmu, łączące jego różnych przedstawicieli, ma w jego opinii brzmienie następująco: sędziowie reagują na bodźce, którymi są pewne fakty³⁰. Taka interpretacja odwołuje się do języka behawioryzmu³¹, będącego jednym z dominujących nurtów psychologii w czasie, gdy powstawała większość dzieł realistów. Zgodnie z zasadniczymi założeniami behawioryzmu, na które wskazuje badacz, ludzkie zachowanie może być wyjaśnione poprzez analizę określonych reakcji na pewne bodźce. A zatem nieco uproszczając założenia behawioryzmu, nie jest wymagane odniesienie do szczegółowych stanów umysłowych (jak np. dążenia, cele itp.). Ponieważ behawioryzm wywarł wpływ na pisma realistów, to właśnie reakcję na fakty Leiter interpretuje jako najistotniejszy element realizmu. Pytanie, które

²⁷ B. Leiter, *Rethinking Legal Realism*, dz. cyt., s. 290.

²⁸ B. Leiter, *Rethinking Legal Realism*, dz. cyt., s. 274 (tłum. własne).

²⁹ B. Leiter, *Legal Realism and Legal Positivism Reconsidered*, dz. cyt., s. 280.

³⁰ B. Leiter, *Rethinking Legal Realism*, dz. cyt., s. 269.

³¹ B. Leiter, *Rethinking Legal Realism*, dz. cyt., s. 278.

się jednak pojawia, jest następujące: jaki bodziec „uruchamia” reakcję sędziów? W opinii realistów idzie o fakty leżące u podstaw określonej sprawy, które uruchamiają proces orzekania. W konsekwencji decyzje sędziowskie można uznać za zdeterminowane przez z jednej strony stan faktyczny, a z drugiej przez pewne fakty o charakterze psychologicznym i socjologicznym, fakty, które jednak nie mają charakteru idiosynkratycznego, lecz raczej są przewidywalne i charakterystyczne dla określonych spraw³². Takie wnioski wypływają zdaniem Leitera z lektury pism reprezentatywnych przedstawicieli realizmu amerykańskiego: Llewellyna, Moore’a, Oliphanta, Cohena czy Radina. Z tych względów możliwe ma być przewidywanie, a więc czynienie predykcji odnośnie do przyszłych decyzji sędziów³³. Ów swoisty determinizm ma sprawić, że koncepcja predykcyjna, wbrew pogładowi zastanemu nie będzie wiodła do absurdalnych wniosków. Przypomnijmy w tym miejscu zasadniczą cechę realizmu, która ma konstytuować ów pogląd zastany: sędziowie podejmują swobodnie decyzje rozstrzygające sprawy, które następnie racjonalizują poprzez zastosowanie odpowiednich reguł³⁴.

Jak więc należy interpretować naturalizm w powyższym kontekście? Wydaje się, że jego kluczowa myśl jest następująca: satysfakcjonująca teoria dotycząca stanowienia wyroków musi być spójna z wynikami badań empirycznych prowadzonych w ramach nauk przyrodniczych i społecznych. Z kolei aspekt pragmatyczny daje się streścić w sposób następujący: prawidłowa teoria wyrokowania musi umożliwiać prawnikom przewidywanie tego, co czynią sędziowie. Wątki pragmatyczny i naturalistyczny są więc ze sobą ściśle powiązane. Aby rzetelnie i efektywnie przewidywać, co uczynią sądy, należy wiedzieć, co (i w jaki sposób) sprawia, że sądy podejmują określone decyzje, dysponując „danymi wejściowymi” (które stanowią pewne uwarunkowania prawne)³⁵. Determinizm, o którym wcześniej wspomniano, nie oznacza jednak, że pewna klasa praw-

³² B. Leiter, *Rethinking Legal Realism*, dz. cyt., s. 284.

³³ Tamże.

³⁴ B. Leiter, *Rethinking Legal Realism*, dz. cyt., s. 285

³⁵ B. Leiter, *Rethinking Legal Realism*, dz. cyt., s. 285–286.

nych uwarunkowań w pełni jednoznacznie określa wynik postępowania (podobnie jak zdania obserwacyjne nie konstytuują teorii, co zauważył Quine³⁶). W przeciwnym przypadku mielibyśmy bowiem do czynienia z automatyzmem, który nie oddaje charakteru procesu stosowania prawa. Istota naturalizmu w tej interpretacji amerykańskiego realizmu oznacza, że podobnie jak epistemologia ma się stać tylko „rozdziałem psychologii” (w projekcie Quine’a), tak i prawo ma się stać znaturalizowane, tzn. decyzje sędziowskie mają być przewidywalne dzięki naukom empirycznym.

PODSUMOWANIE

Realizm amerykański można zatem potraktować jako pewną propozycję naturalizacji prawa. Skupienie się na faktach (społecznych czy psychologicznych) związanych z istnieniem prawa, które mogą być badane na drodze socjologii czy zwłaszcza psychologii, wydaje się interesującą, acz dość uproszczoną propozycją zmiany modelu nauk prawnych. Z pewnością ich deskryptywny, a nie czysto normatywny charakter jest w tym kontekście najistotniejszy i w związku z tym propozycja realistów może być interpretowana jako ważny filozoficzny głos w dyskusji poświęconej współczesnym zagadnieniom filozofii i teorii prawa. Pytanie jednak, czy taka interpretacja odpowiada zamierzeniom ruchu realistycznego?

Udzielenie odpowiedzi na to pytanie nie jest łatwe. Wydaje się, iż – nieco wbrew stanowisku Leitnera – pewne znaczenie ma fakt, że realisci amerykańscy nie tworzyli jednolitej szkoły³⁷ teoretycznoprawnej, jak miało to miejsce w przypadku na przykład realistów skandynawskich, którzy posiadali pewną wspólną bazę poglądów, jaką stanowiły w szczególności: monizm materialistyczny Axela Hägerströma i antymetafizycyzm Szkoły Uppsalskiej oraz Koła Wiedeńskiego. Pomimo pew-

³⁶ W. van Orman Quine, *Epistemology Naturalized*, [w:] tenże, *Ontological Relativity and Other Essays*, Nowy Jork 1969, s. 69–90.

³⁷ L. Fuller, *American Legal Realism*, „University of Pennsylvania Law Review” vol. 82 (1934) 5, s. 430.

nych, znaczących niekiedy, różnic pomiędzy poszczególnymi myślicielami ruch ten można zakwalifikować jako filozoficzny i naturalistyczny zarazem. Wydaje się więc, że zamiast jednoznacznego oceniania realizmu amerykańskiego jako ruchu czy to *stricte* pragmatycznego, czy to wręcz przeciwnie: jako filozoficznego i naturalistycznego, lepiej oceniać twórczość poszczególnych prawników, którzy skłaniali się bądź w jedną, bądź w drugą stronę. Nie ulega jednak wątpliwości, że naturalizm teorii predykcyjnej jest elementem łączącym różnych jego przedstawicieli.

Uznanie psychologii, socjologii czy antropologii za dyscypliny mogące służyć „naturalizacji” oznacza również założenie określonej wizji dotyczącej „naturalizmu”. Warto więc w tym miejscu pochylić się nad znaczeniem tego terminu. Pierwszy podział dotyczy tego, co można określić mianem „zaangażowania ontologicznego” (w sensie nieco odmiennym od tego, jaki temu terminowi nadał Quine). Naturalizm ontologiczny oznaczać będzie w istocie przyjęcie materialistycznego monizmu, a więc poglądu, zgodnie z którym istnieje tylko rzeczywistość fizykalna. Natomiast naturalizm metodologiczny będzie poglądem abstrahującym od problematyki ontologicznej, przyjmującym jedynie konieczność stosowania metod nauk przyrodniczych w dociekaniach dotyczących natury rzeczywistości. To, czy w kontekście naturalizacji prawa przyjmujemy pierwszy czy drugi pogląd, nie wydaje się szczególnie istotne, przynajmniej w ramach rozważań poświęconych realizmowi amerykańskiemu. Istotne jest natomiast to, jaki zakres nauk uznamy za właściwy w kontekście naturalizacji innych dyscyplin. O ile zastosowanie biologii nie wydaje się kontrowersyjne (jest ona jedną z fundamentalnych nauk przyrodniczych), o tyle aplikacja dorobku psychologii może już budzić pewne wątpliwości. Biorąc jednak pod uwagę znaczenie współczesnej psychologii, jak również rolę, jaką odgrywają w niej badania empiryczne, jej potraktowanie jako podstawy dla naturalizacji innych dyscyplin wydaje się uzasadnione. Nieco podobnie sytuacja wygląda w przypadku antropologii. Tym niemniej ani socjologia, ani dyscypliny jej pokrewne naukami przyrodniczymi nie są. Nie oznacza to jednak, że nie są konstruowane filozoficzne modele, które mają ujmować tego

typu dyscypliny jako właściwe w projektach naturalizacyjnych. To sygnalizowane już koncepcje tzw. liberalnego naturalizmu, które zakładają możliwość aplikacji również osiągnięć nauk społecznych. Leiter przyjmuje więc, jak się wydaje, tego typu wizję naturalizmu.

Ogólnie rzecz ujmując, interpretacja czy reinterpretacja realizmu amerykańskiego, jaką przedstawił Brian Leiter, jest z pewnością warta uwagi. Choć stoi ona w sprzeczności z ujęciem realizmu amerykańskiego nierzadko spotykanym w literaturze i prawniczym dyskursie, zgodnie z którym nie był to nurt filozoficzny, to jednak w niektórych aspektach nie sposób się z nią nie zgodzić. Reinterpretacja koncepcji predykcyjnej prowadzi Amerykanina do ujęcia, które łączy zarówno wątki pragmatyczne, jak i naturalistyczne. Odrzucenie sędziowskiej idiosynkrazji w istocie czyni bowiem przewidywanie decyzji sędziów możliwym, a w konsekwencji uwalnia realizm amerykański od wielu oskarżeń o absurdalność i wewnętrzną niespójność tej koncepcji.

AMERICAN LEGAL REALISM BETWEEN PRAGMATISM AND REALISM

SUMMARY

The main aim of this paper is to present two possible interpretations of American Legal Realism. According to the first one, it was a pragmatic movement. Consequently, it was neither philosophical nor naturalistic (in the contemporary sense). Although the basic statements of Justice Holmes, who was the initiator of the realism, seem to be rather of pragmatic character, the naturalistic interpretations become more and more important. One of the most popular is Brian Leiter's reinterpretation of legal realism. It is analyzed in the text.

KEYWORDS

American realism, legal philosophy, naturalism, pragmatism